PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5272. Lwów, piątek 11 czerwca 1920 Rok XI

Czy gabinet podał się do dymisyi! Większość centr.-lewic. da się utworzyć!

Rząd podał się do dymisyi!

Warszawa, 9. czerwca.

(PAT). Rząd podał sie do dymisyi. Naczelnik Państwa dymisyę przyjął i polecił prezydentowi ministrów i ministrom dalsze sprawowanie funkcyi do chwili powołania nowego gabinetu.

Wszystkie stronnictwa pragną rychłego zażegnania przesilenia!

Oświadczyli to leaderzy stronnictw na odbytej konferencyi.

Warszawa, 10. czerwca.

(Telef.) (m). Po posiedzeniu konwentu seniorów zaczęły się konferencye leaderów stronnictw z marszałkiem Trąmpczyńskim, poprzedzone naradami poszczególnych klubów. Z konferencyi tych wynika, że wszystkie stronnictwa sejmowe pragną by przesilenie zostało jak najrychlej zażegnane. P. Witos miał oświadczyć marszałkowi, że ludowcy stoją na stanowisku uchwały rady naczelnej stronnictwa, realizacyę zaś tych uchwał może przeprowadzić wyłącznie gabinet centrowo-lewicowy. Projekty utworzenia rządu koalicyjnego lub urzędniczego, ludowcy stanowczo odrzucają. P. Dubanowicz (N. Z. L.) przyrzekł imieniem swego klubu poparcie każdemu rządowi, o ile będzie szło o konieczności państwowe, w wyborze jednak stanowiska wobec rządu klub pozostawia sobie wolną rękę. P. Rosset (Z. M.) wypowiedział się za utworzeniem większości, obejmującej N. Z. L. i stronnictwa stojące na lewo. Narodowa partya rob. wstrzymała się z decyzyą do czwartku. P. Daszyński, któremu marszałek zakomunikował stanowisko ludowców, z prośbą o opinię P. P. S., odparł, że przyjmuje to zawiadomienie do wiadomości „ad referendum" i po powzięciu uchwały przez swój klub da marszałkowi odpowiedź.

KONWENT SENIORÓW WOBEC DYMISYI GABINETU.

Warszawa, 10 czerwca.

(Telef.) (m) Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów zabrał głos prezes ministrów Skulski i przemówił w te słowa: Wczoraj trzech członków rządu podało się do dymisyi. Fakt, że z gabinetu wystąpili reprezentanci najliczniejszego stronnictwa sejmowego, wchodzącego w skład większości, a także ta okoliczność, iż komisya aprowizacyjna odrzuciła projekt rządowy o sekwestrze, skłoniły rząd do ustąpienia. O godz. 2 po południu wręczyłem Naczelnikowi Państwa prośbę o dymisyę w imieniu całego gabinetu. Naczelnik Państwa powierzył mi dalsze kierownictwo agendami rządu aż do załatwienia przesilenia.

Następnie marszałek zwrócił się do obecnych z apelem, aby ze względu na krytyczne położenie państwa dołożyli starań celem jak najrychlejszego zakończenia obecnego przesilenia.

Zabrał jeszcze raz głos prezes ministrów Skulski, oświadczając, że wobec tego, iż znajduje się na konwencie w charakterze przedstawiciela rządu, uważa, iż powinien usunąć się od dalszych obrad. —

Wyłoniła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp. Daszyński, Rataj, Głąbiński i Lutosławski, poczem zgodzono się na to, aby przez cały czas trwania przesilenia nie zwoływano plenarnych posiedzeń Sejmu, ani też komisyi, a zgodzono się tylko na to, że obradować mogą podkomisye, i to wyłącznie w sprawach o charakterze niepolitycznym i nie wymagających obecności przedstawiciela rządu.

Ks. Lutosławski prosił o zwołanie komisyi spraw zagranicznych celem wyboru prezydyum, spotkał się jednak z protestem lewicy, wobec czego postanowiono i tej komisyi nie zwoływać.

W końcu marszałek zwrócił się z prośbą do prezesów frakcyi, aby posłowie pozostawali w Warszawie w permanencyi, a kierownicy stronnictw przebywali w czasie przesilenia w Sejmie, poczem zwrócił się do p. Witosa, jako przedstawiciela najliczniejszego klubu poselskiego, aby przedstawił swoją opinię o wyłonionej sytuacyi.

Poważne szanse utworzenia większości centr.-lewicowej.

Warszawa, 10. czerwca.

(Telef.) (m). Przesilenie gabinetowe, zapowiadane od szeregu tygodni, stało się faktem. Gabinet ustąpił i spełnia swoje agendy „in statu demisionis" aż do objęcia steru przez nowy rząd. Jak dotąd, istnieją poważne szanse utworzenia większości centrowo-lewicowej, obejmującej Narodowe zjednoczenie ludowe, aż do socyalistów włącznie. Utworzenia takiej większości zupełnie wyraźnie domaga się P. S. L., bez którego mówić nawet nie można o uruchomieniu machiny parlamentarnej. Ludowcy akceptują dlatego konieczność współpracy socyalistów w przyszłym rządzie, gdyż pragną raz wreszcie pchnąć sprawę pokoju z mielizny, na której osadziła ją fatalna polityka p. Patka. W dążeniu tem znajdują ludowcy poparcie innych klubów, z wyłączeniem Związku ludowo-narodowego. Wprawdzie socyaliści dotąd nie zajęli jeszcze stanowiska wobec nowo wyłonionej sytuacyi i głośno wołają, że „piwo nawarzone przez ludowców powinni oni sami wypić", ale już sam fakt, iż klub P. P. S. odłożył swoją decyzyę do czasu otrzymania instrukcyi od swojej rady naczelnej, zwołanej na 12. bm., świadczy, iż propozycyi stronnictw ludowych nie myślą bagatelizować. Można oczekiwać, że rada naczelna P. P. S. upoważni swoich posłów do współpracy w rządzie. Tem samem kryzys gabinetowy mógłby już w przyszłym tygodniu być zażegnany i Sejm przystąpiłby wtedy do najważniejszego swego zadania, t. j. do uchwalenia konstytucyi.

DABSKI KANDYDATEM NA PREZESA KOMISYI SPRAW ZAGR.

Warszawa, 10 czerwca

(Telef.). (m) Jak słychać w razie wstąpienia ludowców do nowej większości sejmowej, zamierzają oni podobno wysunąć p. Dąbskiego na prezesa komisyi spraw zagr. Ludowcy oczekują wprawdzie protestu ze strony Związku L.-N. i zarzutu złamania porozumienia międzyfrakcyjnego, ale argumentują oni w ten sposób, że przew. komisyi spraw zagr. musi popierać politykę zagr. rządu, zaś narod.-dem. znajduje się w rozdźwięku z tą polityką, szczególnie jeżeli idzie o sprawę ukraińską.

MIN. GRABSKI COFNĄŁ DECYZYĘ WYJAZDU.

Warszawa, 10 czerwca.

(Telef.). (m) Wiadomość o zapowiedzianym wyjeździe min. skarbu Grabskiego do Paryża w momencie, gdy fakt przesilenia rządowego nie był już w warszawskim świecie politycznym dla nikogo tajemnicą, spotkała się w Sejmie z reakcyą tak niewątpliwą, że p. Grabski pospiesznie cofnął swoją decyzyę. Skłonił go także do zmiany swego postanowienia fakt, że prez. min. Skulski wysłał dziś telegram do p. Patka, aby bezzwłocznie wrócił do Warszawy.

N. Z. L. SCHODZI Z DOTYCHCZAS ZAJMOWANEGO STANOWISKA.

Warszawa, 10 czerwca.

(PAT.). Komisya aprowizacyjna ukonstytuowała się ponownie, wybierając przew. p. Gdyka, zast. p. Urzędzielskiego, sekr. Sucholka, a następnie zakończyła dyskusyę nad art. I. projektu ustawy o planie gospodarczym na rok 1920-21. Im. N. Z. L. ks. Starkiewicz oświadczył, że wobec odpornego stanowiska, jakie kluby zajęły co do wniosku Zjednoczenia o iunctim sekwestru z ustawą antystrajkową i ustawą o zajęciu artykułów pierwszej potrzeby, grupa, którą reprezentuje schodzi ze stanowiska, jakie dotąd zajmowała. W głosowaniu nad art. I. za sekwestr. oświadczyło się 10 posłów (3PPS., 3 chrześć. dem., 1 NZL., 1 KPK. 1 NPR., 1 ZLN.), przeciw 15 głosom (10 PSL., 1 klub mieszcz., 4 ZLN.). Członkowie MZL. i 1 członek ZLN. wstrzymali się od głosowania. Wotum niejszości zgłosili przedstawiciele Klubu chrześć.-robotniczego, PPS. i NPR.

SOCYALIŚCI ŻĄDAJĄ AMNESTYI DLA UKRAIŃCÓW.

(Telef.) (m). Wniesiony na wczorajszem posiedzeniu Sejmup wniosek posłów socyalno-demokratycznych w sprawie amnestyi dla Ukraińców wzywa rząd, aby wydał natychmiast rozporządzenie w sprawie przyjmowania z powrotem do służby rządowej tych wszystkich ukraińskich urzędników, pracowników i robotników, którzy przedtem znajdowali się w służbie rządowej austryackiej z równoczesnem zaliczeniem im zaległych poborów, a również w sprawie przyjęcia do służby tych Ukraińców, którzy się o posady w państwie polskiem ubiegać będą. Dalej wzywa wniosek rząd, aby w terminie jednomiesięcznym przedstawił Sejmowi projekt ustawy o powszechnej amnestyi względem ukraińskich działaczy i przestępców politycznych w b. Galicyi wschodniej.

POSTULATY LUDNOŚCI RUSKIEJ ZIEM KRESOWYCH.

Warszawa, 10. czerwca.

(Telef.) (m). W Sejmie odbyła się dziś konferencya klubów P. S. L., N. P. R., Wyzwolenia i Stapińczyków z przedstawicielami ludności ruskiej z Chełmszczyzny, powiatów podolskich, wołyńskich i podlaskich, którzy przedstawili memoryał, obejmujący następujące żądania:

1) równouprawnienie obywatelskie,
2) amnestya dla przestępców politycznych,
3) zniesienie okupacyi wojskowej,
4) połączenie w jedno województwo powiatów wołyńskich, chełmskich, Podlasia, brzeskiego, kobryńskiego i płużańskiego, zamieszkałych przez ludność ruską,
5) zniesienie kordonu wojskowego między wymienionemi ziemiami a Rzplt. Polską,
6) samorząd na podstawach ogólno-państwowych,
7) równouprawnienie językowe,
8) równouprawnienie narodowe przy obsadzaniu posad rządowych,
9) ustalenie przy ministerstwach spraw wewnętrznych, robót publicznych i oświaty radców narodowości ruskiej,
10) szkolnictwo narodowe,
11) przyznanie praw autonomicznych w zakresie kościelnym.

PISMO UKR. ZACZNIE WYCHODZIĆ W WARSZAWIE.

Warszawa, 9 czerwca.

(Telef.) (m) Zapowiedziane jest ukazanie się tu w najbliższym czasie dziennika w języku ukraińskim pod redakcyą znanego działacza społecznego Pawluka, dla informowania społeczeństwa polskiego o życiu ukraińskiem, tudzież celem współdziałania w przybliżeniu polsko-ukraińskiem.

INTERPELACYE P. ZAMORSKIEGO.

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wpłynęła do laski marszałkowskiej interpelacya posła Zamorskiego i tow. do ministra spraw wewnętrznych, tudzież do ministra poczt i telegrafów w sprawie szkodzącej sławie Państwa Polskiego i gorszącego postępowania kierownika żandarmeryi w Kasperowcach powiatu Zaleszczyckiego p. Kozłowskiego, który w walce osobistej z tamtejszym kierownikiem urzędu pocztowego nie waha się wobec wrogo usposobionych dla nas ludzi ujemnie się wyrażać o urzędach polskich podkopując tem powagę Rzeczypospolitej na kresach wschodnich.

Nasza ofenzywa rozwija się pomyślnie!

Nieprzyjaciel dąży do przerwania frontu za wszelką cenę!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 9 czerwca.

Nasza kontrofenzywa na północy pomimo stwierdzonego dowozu nowych sił bolszewickich i uporczywego oporu rozwija się pomyślnie. Oddziały nasze po krwawych walkach osiągnęły linię rzeki Soszy. Pod Gorwalem odparto ataki nieprzyjacielskie, zmierzające do przełamania naszych stanowisk, poczem dokonano energicznego wypadu, rozbijając obsadę Niżniej Olby oraz niszcząc promy i większą ilość łódek przygotowanych do przeprawy.

Na Ukrainie wojska nasze w bohaterskim wysiłku zmagają się z przeważającemi siłami przeciwnika, dążącego za wszelką cenę do przerwania naszego frontu.

Kuliński.

ATAKI NIEPRZYJACIELSKIE KRWAWO ZAŁAMANE.

Warszawa, 9 czerwca.

(Telef.) (m) Z frontu telegrafują: Pancerka nieprzyjacielska ostrzeliwała w ciągu dnia wczorajszego Krzyżopol, gdzie nieprzyjaciel koncentrował znaczne siły. Wszystkie ataki załamały się krwawo w ogniu naszych wojsk. Przez cały dzień wczorajszy nieprzyjaciel atakował Hajsyn. Bagnówka chwilowo zajęta przez wojska czerwone, została im w końcu ostatecznie odebrana. W okolicach Koziatyna nieprzyjaciel prowadzi uporczywe ataki przy pomocy konnicy. Kawalerya bolszewicka nie posiada przeważnie butów i jeździ bez siodeł. Wojska nasze zajęły Oratowo.

ALBO POLSKA, ALBO ROSYA.

Wiedeń, 9 czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą, że Radek oświadczył, że Rosya dotąd nie będzie miała spokoju i nie będzie się mogła rozwijać, dopóki ma koło siebie Polskę, która zawsze była i pozostanie najzaciętszym wrogiem Rosyi sowieckiej. Rosya musi dotąd prowadzić wojnę z Polską, dopóki albo nie zniszczy kompletnie Polski, albo sama nie ulegnie. To też Rosya koncentruje wszystkie swe siły do ostatniej walki z Polską.

ZAWIEDZIONE NADZIEJE.

Wiedeń, 9. czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Berlina donoszą, że w wielu kołach oficerskich liczono na klęskę polską i żywiono nadzieje, że bolszewicy dotrą do granicy Niemiec. W tym bowiem wypadku koalicya bezwarunkowo musiałaby się zgodzić na powiększenie armii niemieckiej i po zwycięstwie Niemiec nastąpiłaby chwila rewanżu wobec Francyi. Z tych zapatrywań wyleczyły niemieckich oficerów wiadomości z zagranicy o zwycięskiej kontrofenzywie armii polskiej i komunikaty bolszewickie, w których przebiła obawa przed nową wielką ofenzywą wojsk polskich. Także osoby, które przybyły do Berlina z Rosyi, oświadczają, że bolszewicy wyczerpali już cały swój zapas ludzi i nie posiadają więcej możności uzupełnienia szeregów czerwonej armii. W kołach sowieckich z troską patrzą w przyszłość i obawiają się, że gdy sytuacya na froncie nie zmieni się gruntownie na korzyść sowietów, to nie jest wykluczone, że niektóre oddziały armii czerwonej postąpią tak samo, jak już pewna część ich postąpiła, to jest przejdą na stronę polską.

DEMONSTRACYA BOLSZEWIKÓW ANG. PRZED LEGACYĄ POLSKĄ.

Wiedeń, 9 czerwca.

(Telef.) (fr.) Przed budynkiem Legacyi polskiej w Londynie zgromadzili się liczni członkowie robotniczego związku „Ręce precz od Rosyi" i demonstrowali. Minister polski obiecał przyjąć delegacyę tegoż związku, wobec czego demonstranci odeszli i postanowili wybrać delegacyę, która na drugi dzień udała się do polskiego konsulatu i przedstawiła swe żądania zakończenia wojny Polski z Rosyą sowiecką.

KOALICYA NIE BĘDZIE ROKOWAŁA Z KRASSINEM.

Lyon, 9 czerwca.

Radio. Koresp. „Petit Parisien" podaje, że rozpoczęły się międzysojusznicze rokowania ekonomiczne. Llyod George zawiadomił Krassina, że rządy państw sprzymierzonych postanowiły nie brać bezpośredniego udziału w rokowaniach handlowych z Rosyą, lecz pozostawić inicyatywę handlowcom i przem. W poniedziałek zebrał się w Londynie komitet wykonawczy, aby się zastanowić nad memorandum wniesionem przez Krassina w sprawie stosunków handlowych z Rosya. Byli również obecni na tem posiedzeniu przedstawiciele Francyi. Zadecydowano przyjąć we środę Krassina.

OMELIANOWICZ PAWLENKO W WINNICY.

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m). Do Winnicy przybył celem złożenia atamanowi Petlurze sprawozdania o położeniu wojennem dowódca południowej armii ukraińskiej Omelianowicz Pawlenko.

NADESŁANE.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 10. czerwca.

RUMUNIA I FRANCYA WOBEC UKRAINY.

(zet) „Wpered" donosi:

Do dowódcy wojsk ukr. gen. Omeljanowicza-Pawlenki wyjeżdża w tych dniach z Rumunii pełnomocnik francuskiego poselstwa celem zasięgnięcia informacyi w sprawie ilości zapotrzebowania technicznego w armii ukraińskiej.

Reprezentanci Francyi rozpoczną niebawem rokowania z rządem ukraińskim w sprawie pomocy technicznej dla armii ukraińskiej. Francya zamierza wysłać komisyę, której zadaniem będzie zbadanie stanu linii kolejowych na Ukrainie w ten sposób, jak to stało się w Polsce, Rumunii i Besarabii.

Prasa rumuńska zaczęła zlekka poruszać sprawę ukraińską i już można zauważyć, że Rumunia chciałaby zająć analogiczne stanowisko z Polską.

MINISTER SKARBU.

Ministerstwo skarbu objął p. Ch. Baranowski.

PODRÓŻ MINISTRÓW DO WARSZAWY.

Minister sprawiedliwości, A. Liwicki, wyjechał do Warszawy między innymi w **sprawie amnestyi dla ukr. więźniów i internowanych z Galicyi**, a minister komunikacyi Tymoszenko w sprawach kolejowych.

JEDNORAZOWY PODATEK.

Rada ministrów uchwaliła ustawę w sprawie jednorazowego podatku od gruntów, majątku nieruchomego, kapitałów i płac. Podatek jest stosunkowo niewielki i ma charakter patryotyczny. Uwolniona jest od niego tylko armia czynna.

GALICYANIE ZA ZBRUCZEM.

Winnicka „Chwyla" donosi, że liczni Rusini galicyjscy, zarówno wojskowi, jak też cywilni, przedewszystkiem zaś urzędnicy, **żyją na Ukrainie bez zajęcia w skrajnej nędzy i głodzie**, a na dobitek nie mogą dostać przepustek na wyjazd do **kraju**.

Z DNIA.

CHLEB PODROŻAŁ.

Paskarstwo szerzy się jak wstrętny trąd
Za wszystko płaci zaś konsument kiep.
Przykład do złego daje nawet rząd
W dwójnasób cenę podniósłszy za chleb.

Dziesięć mareczek bochenek jak dłoń,
Co nawet dziecku nie starczy na dzień!
Widząc jak w ręce mu wsuwają broń
Paskarz się śmieje i usuwa w cień.

Dokąd dążymy? jaki temu kres?
Gdzież w naszym rządzie jest ta sana mens?
Zarabiasz setki a żyjesz jak pies,
Ważąc na gramy każdy chleba kęs.

Najfatalniejszym bywa system ten
Co chce żołądków kosztem ciągnąć zysk
Przecież przy takiem podbijaniu cen
Marka upadać wciąż będzie na pysk.

Zbędnym się staje dzisiaj z lichwą bój,
Gdy za stolicą płynie głupstwa stek.
Wkrótce kupując buciki lub strój
Na taczkach marki będzie woził człek.

Paskarstwo szerzy się jak wstrętny trąd
Za wszystko płaci zaś konsument kiep.
Przykład do złego dał Grabskiego rząd
W dwójnasób cenę podniósłszy za chleb.

Nemo.

O stworzenie warunków bytu inwalidom wojennym

Lwów, 10 czerwca.

Otrzymujemy w powyższej sprawie odezwę, którą w streszczeniu poniżej podajemy:

„Wojna światowa przyniosła Ojczyźnie naszej wolność i niepodległość. Wywalczył nam ją żołnierz polski. Naród nasz winien mu cześć i wdzięczność. W pierwszym rzędzie należy się ona tym żołnierzom - inwalidom, którzy w walce o nasz byt narodowy utracili zdrowie a z niem zdolność do pracy zawodowej. **Rzesze te oczekują dziś pomocy** przedewszystkiem ze strony społeczeństwa. Zorganizowania i niesienia tej pomocy podjęło się Towarzystwo zagród dla polskich inwalidów im. Kościuszki, w głębokiem przekonaniu i wierze, że zawsze ofiarne społeczeństwo polskie, akcyę tę gorąco poprze. Cele naszego Tow. są: 1. zakładanie i urządzanie zagród i warsztatów pracy dla polskich inwalidów, 2. zakładanie i utrzymywanie szkół zawodowych oraz wogóle zakładów wychowawczych dla sierót po poległych żołnierzach, 3. staranie się o to, aby powstałe zagrody stały się wzorem racyonalnej gospodarki małorolnej, a warsztaty wzorem pracy rzemieślniczej. Dożywotnim protektorem Tow. jest generał Józef Haller, który pierwszy dał inicyatywę do powyższej akcyi, a z zebranych funduszów przez polskich żołnierzy we Francyi dał mu podstawę materyalną. Do wzięcia udziału w tej akcyi uprzejmie zapraszamy i jak najserdeczniej o poparcie prosimy przez przystąpienie do Tow. w charakterze członka i przez jednanie nam nowych członków, względnie przez dowolne ofiary w ziemi, materyałach budowlanych i pieniądzach.

Członkowie dzielą się na a) założycieli, którzy złożą 100.000 marek na cele Towarzystwa jednorazowo lub ofiarują conajmniej 100 morgów ziemi, b) zwyczajnych, których wkładka wynosi conajmniej 100 marek rocznie.

Mamy nadzieję, że nie braknie żadnego zamożnego obywatela, żadnej instytucyi publicznej lub prywatnej, któraby nie zechciała wziąć udziału w tak pięknem dziele.

Dary w nieruchomościach prosimy zgłaszać do Dyrekcyi Tow. Kraków, Basztowa 9. Wkładki zaś i dary pieniężne na rachunek bieżący naszego Tow. w banku Małopolskim w Krakowie, lub w Banku Krajowym we Lwowie, przy równoczesnem zawiadomieniu nas o dokonanej wysyłce pieniężnej".

W nadziei, że apel powyższy nie zastanie głuchem naszego społeczeństwa, administracya naszego pisma otwiera dział składek „Na Zagrody dla Inwalidów wojennych".

Rada miejska domaga się wpływu na dobór inspektorów szkolnych.

Posiedzenie Rady miejskiej. — Tradycyjna punktualność. — Podwyższenie opłaty za psy. — Rada miejska a nominacye inspektorów szkolnych.

Lwów, 10. czerwca.

(mg). Oczekiwanie na spóźniających się należy stale do programu wszystkich posiedzeń, zebrań i widowisk. Lecz rekord w tym wyścigu — powolności osiągnęła wczoraj Rada miejska, rozpoczynając posiedzenie, zwołane na godz. 6-tą — o godzinie 7.45. Na szczęście posiedzenie było tylko zakończeniem porządku dziennego kilku poprzednich posiedzeń, na których wskutek przeciągania się dyskusyi nad budżetem nie wyczerpano wszystkich spraw — inaczej obrady trwałyby chyba do północy.

Na wstępie po odczytaniu wniosków przez ref. r. Bol. Lewickiego powzięto dwie drugie uchwały: w sprawie przystąpienia gminy do Spółki budowlanej z udziałem 2 mil. mk. w gruntach z warunkiem, by siedzibą Spółki był Lwów, oraz w sprawie budowy łaźni ludowej.

Bez dyskusyi przyjęto wniosek magistratu, przedstawiony przez r. Höflingera o podwyższenie opłaty za psy wolno biegające z 10 kor. rocznie na 50 mk. Sekcya II proponuje, by psy łańcuchowe pozostawić jak przedtem, wolne od opłaty. Dochód z podwyższonego podatku od psów wyniesie rocznie 100.000 mk. Nadto magistrat domaga się, aby przedłożyć rządowi wniosek o zmianę dnuśnej ustawy. Oba wnioski również uchwalono.

GASTON LEROUX. (19)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

—o—

(Ciąg dalszy.)

W lekkiej tej łódce znajdował się mężczyzna, którego imię odgadłem odrazu po gwałtownem biciu mego serca i po tych jego dziwnych oczach, tych oczach melancholijnego kota, które zdawały się osobliwym blaskiem oświecać bladą jego twarz. Poznałem go również i po innych szczegółach: miał na sobie ów wolny płaszcz otwarty szeroko na piersiach, przytrzymany powyżej stanu paskiem, ten sam płaszcz, w którym owego pamiętnego wieczoru ujrzałem go po raz pierwszy w życiu. I jak wtedy był bez kapelusza, miał w tył odrzucone włosy, odkrywając to wyniosłe blade czoło, którem opierał się wówczas o kratę bramy...

W pierwszej chwili chciałem odruchowo rzucić się na niego. Miałem chyba wszelkie powody do ostatecznego porachowania się z tym panem!... Obecność jego w moim parku, u mnie, dawała mi należyte ku temu prawo. Była ona szczytem jego zuchwalości i zbrodni, dokonywanej przezeń na mojej miłości, tłumaczyła też najwyraźniej i najbardziej zbrodniczo w świecie wszystkie potworne zjawiska, których ofiarą padła biedna moja Kordelia!...

Jeżeli interwencya doktora Thurel'a okazała się bezowocną, to **dlatego, iż przyczyna zła znajdowała się tuż blizko**, błąkając się wkoło nas, błąkając się wokoło **niej!...** Od dwu dni nędznik ten nie wychylał się prawdopodobnie z owej niedostępnej kryjówki, lub też opuszczał ją tylko po to, by zbliżyć się do Kordelii, zaskoczyć ją i wziąć spojrzeniem, które mogło wszystko przeniknąć, i uprowadzić ją z sobą jak złodziej! jak złodziej! w głąb swej kryjówki...

Niestety! Niestety! czemuż nie zakończyłem wówczas w nocy moich obrachunków z owym włamywaczem, złodziejem serca Kordelii? Wszakże był tuż przy mnie, on sam, z krwi i kości! — I Bóg wie co mogłem z nim zrobić silnemi memi pięściami, mimo tego wielkich oczu smutnego kota!

Oto jak rzecz się miała:

Porzuciwszy wiosła, podniósł się w łodzi; właśnie w chwili, gdy miałem rzucić się na złoczyńcę, usłyszałem wymówione przezeń angielskie **słowa: My love, I am yours with all my hear**, (Miłości moja, jestem twój całem mem sercem..) Potem, pochylając się ku głębi łódki, powiedział: **There is nothing I would not do for you.** (Nie istnieje nic, czegobym nie uczynił dla ciebie).

Do kogo zwracał się w ten sposób?...

Był sam, zupełnie sam w łodzi...

Dalej, dalej Hektorze! Wiesz przecież dobrze do kogo Patrick zwraca podobne słowa, takie słodkie i skończone zdania miłosne, z których treści można już wszystko odgadnąć... Do kogoż mówi Patrick: **My love**, do kogo?.. Nie szukaj dłużej, nie patrz dalej!...

Ona jest przy nim! On pochyla się nad nią, aby szeptać jej te mile słowa, ktre ona słyszy równie dobrze jak ty sam!... **Gdyż ona tam jest!** Nie widzisz jej?.. . Nie widzisz jej?.. Mimo to wiesz przecie dobrze, że ona siedzi tam, w głębi łodzi!...

Lecz nie, nie widziałem jej! Istotnie, istotnie, robiłem wszystko, co mogłem, byle tylko ją zobaczyć, czułem bowiem, że tamten widział ją, ale nie mam oczu tamtego! Jednakże nie mogłem wątpić, że ona tam była!... Wystarczało patrzeć na tamtego i słuchać go!...

Prostował dumnie pierś, podnosił się, to znów siadał obok niej, kocim przymilającym ruchem.. Był dla mnie komiczny, wprost wstrętny. Żałowałem szczerze Kordelii, iż była zmuszoną słu-

R. Aleksandrowiczówna imieniem sekcyi V referowała sprawę uzyskania dla reprezentacyi miasta wpływu na dobór inspektorów szkolnych, kończąc przemówienie wnioskiem:

Sekcya V uchwala zaproponować Radzie m. wezwać magistrat i prezydyum miasta o wniesienie petycyi do Rządu i Sejmu, aby w zapowiedzianej ustawie o ustroju władz szkolnych zapewnił większym miastom wyjętym ze związku powiatowego lub przynajmniej miastom kresowym z większością polską, a zwłaszcza miastom mającym za sobą tak wielkie jak Lwów ofiary na cele szkolnictwa powszechnego, skuteczny wpływ na dobór inspektorów szkolnych.

R. Włodzimirski domagał się rozszerzenia wniosku i bliższego określenia żądania miasta, r. Kucharski przedstawił wnioski dodatkowe:

Rada król. stoł. miasta Lwowa domaga się przy samorządnych instytucyach szkolnych obok kuratora i inspektorów szkolnych należytego wpływu przez współudział prezydyum i Rady miejskiej w tych instytucyach.

Rada domaga się, aby przy organizacyi administracyi szkolnej na ziemiach Małopolski uwzględniono dotychczasowe stanowisko miasta, jego rolę i tradycye kulturalne, a w szczególności żąda, aby okręg szkolny lwowskiej kuratory obejmował nietylko województwo lwowskie, lecz także wszystkie projektowane na wschód i południe województwa Rzeczypospolitej. Wymaga tego przodujące stanowisko Lwowa, jako ośrodka kulturalnego na kresach, jak niemniej wyższy interes narodowy.

Wiceprz. dr. Chlamtacz zaznaczył, że miasto ponosząc tak wielkie ofiary, może domagać się większego wpływu na szkolnictwo i imieniem prezydyum miasta przemawiał za wnioskiem sekcyi V i r. Kucharskiego. Po przemówieniu referentki wszystkie przedłożone wnioski uchwalono, poczem rozpoczęło się posiedzenie tajne.

Mizerya konsumowa pocztowców.

Lwów, 10 czerwca.

(g) Niedawno wspomnieliśmy w krótkiej notatce o żalach urzędników pocztowych na niedomagania ich konsumu, jak również o opóźnianiu deputatów, przydzielonych dla tej dykasteryi. Obecnie od jednego z pocztowców p. S. T. otrzymujemy następujące uwagi:

Członkowie konsumu pocztowego przy ul. Zygmuntowskiej 5 są stale pokrzywdzeni i to w rozdziale najważniejszego artykułu, bo chleba. Gdy inni w sklepach rejonowych mogą nabywać chleb już o godz. 8 rano i wcześniej, to urzędnicy pocztowi zdani na łaskę i niełaskę piekarza, czy też magistratu nie mogą nigdy zdobyć go wcześniej jak tuż przed porą obiadową, gdyż nie zdarza się, aby pan piekarz przed g. 11 artykułu tego dostarczył. Łatwo pojąć jak to wpływa na stratę czasu w godzinach urzędowych, gdyż nie wszyscy mają kim wyręczać się, a i dla innych członków rodzin jest właśnie najdroższy czas przedpołudniowy. Przytem dzieci posyłać nie można, gdyż nie dopchałyby się do kasy w istniejącym tam natłoku. A przecież tak łatwo byłoby zaradzić złemu, gdyby zarząd konsumu, naprawdę dbały o dobro członków, nietylko swe własne, postarał się o odbieranie chleba poprzedniego dnia popołudniu.

Przy sposobności nie zaszkodzi też zawadzić o kwestye deputatów dla pocztowców. Poco i jakiem prawem jeździ po nie do Warszawy specyalna delegacya przysparzająca oczywiście kosztów, wskutek czego deputaty owe są tak drogie? Również ciekawem jest dlaczego pocztowcy nie otrzymują w tej samej porze, ani tych samych artykułów, co inni urzędnicy, tylko to co im owa delegacya zakupi? Trudno przypuszczać chyba, aby rząd tak nierównomiernie traktował swych funkcyonaryuszy, że gdy jedni dostają tłuszcz, mąkę, cukier, kaszę, to pocztowcy muszą zadowalać się marmoladą tak drogą, iż na miejscu możnaby ją nabyć o wiele taniej.

Przy ostatnim rozdziale deputatów z początkiem kwietnia zapłaciliśmy o 55 mk. więcej, niż zwykle, za co mieliśmy otrzymać podobno po 13 kg. mąki żytniej. Na przydział ten czekamy już dwa miesiące. Poco więc brać pieniądze jeśli się niema towaru?

W końcu dodam dla przykładu, że w ubiegłą sobotę konsum pocztowy wcale nie dostał chleba, w poniedziałek dostarczono go w bardzo małej ilości, a we wtorek 8 bm. chleba znowu nie było.

Wieści z Warszawy.

WYMIANA KORON NA MARKI W KIELECKIEM I LUBELSKIEM.

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m). Wobec rozpoczynającej się w tych dniach wymiany koron na marki polskie, ministerstwo skarbu wydelegowało do województw kieleckiego i lubelskiego wyższych urzędników ministerstwa dla przeprowadzenia tej wymiany.

DELEGAT POLSKI NA KONFERENCYĘ PRACY W GENUI.

Warszawa, 10 czerwca.

(Telef.) (m). Oficyalnie komunikują, że p. Sokal został zamianowany delegatem Rządu polskiego na konferencyę pracy w Genui.

PADEREWSKI PRZYJEDZIE OGLĄDAĆ PRÓBNY NUMER „RZECZYPOSPOLITEJ".

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m) Jutro przyjeżdża do Warszawy Ignacy Paderewski. W związku z jego przyjazdem ma się ukazać w najbliższych dniach próbny numer zapowiadanej od dawna „Rzeczypospolitej".

LIKWIDACYA STRAJKU NIE NASTĄPIŁA.

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m) Pogłoski, które się rozeszły wczoraj wieczorem o likwidacyi strajku robotników w zakładach użyteczności publicznej okazały się przedwczesne. Rokowania prowadzone wczoraj w ministerstwie pracy trwały do godziny 12 w nocy, niedoprowadzając do żadnego wyniku. W czasie tych pertraktacyi wyłoniła się nowa koncepcya podwyżek, dokonywanych na podstawie obliczeń dodatkowych specyalnej komisyi budżetowej. Dalsze rokowania kontynuowane będą dziś o godzinie 1 w południe. Czy doprowadzą do ostatecznej likwidacyi strajku, na razie niewiadomo. Wypada zaznaczyć, że wodociągi i elektrownia normalnie funkcyonują przy pomocy wojska.

SYTUACYA STRAJKOWA NIECO SIĘ POPRAWIŁA.

Warszawa, 9 czerwca.

(PAT.) Pisma warszawskie donoszą: Już dziś daje się zauważyć polepszenie sytuacyi. W niektórych instytucyach użyteczności publicznej robotnicy powracają do pracy. Również przystąpiła do robót część robotników stacyi przy ul. Czarniakowskiej. Wodociągi i kanalizacya dzięki pomocy S. S. działają całkowicie. Obsługę do szpitali Stowarzyszenie wysyła w miarę zapotrzebowania. Tu jednak strajk jest częściowy. Wysyłane są również samochody do wyładowywania artykułów spożywczych i węgla. Pomimo usiłowań komunistów i lewicy PPS., strajk nie jest popularny. Wczoraj w Sejmie posłowie socyalistyczni wygłaszali opinię, że strajk ten ze względu na panujące nastroje należałoby odłożyć na później.

UCHWAŁY WARSZAWSKIEGO WIECU URZĘDNICZEGO.

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m) Odbył się tu wiec urzędniczy, na którym postanowiono domagać się aby wszystkie pobory urzędnicze płatne były co dziesięć dni aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy o płacach urzędniczych. Wniosek domagający się aby minimum płac wynosiło 5000 mk. p. a maksimum 10.000 marek miesięcznie został odrzucony. Wobec braku mieszkań dla urzędników postanowiono starać się o ewakuacyę obcych poddanych. W sprawie deputatów żywnościowych postanowiono żądać aby bezżenni pobierali 1, żonaci bezdzietni dwa, a

---

chać podobnego błazna. W pewnej chwili deklamował jej wiersze!... Co za ohydny kabotyn!...

Nagle, usiadł znowu, przechylił się na bok i wykonał okrągły ruch ramieniem, jakby obejmując jej kibić. To było już nad moje siły. Postanowiłem położyć kres tej złowrogiej komedyi, lecz oto nowy obraz przykuł mnie do miejsca. **Teraz ją widziałem, ją samą!**

Wiedzcie co ujrzałem i dobrze mnie zrozumiejcie. Piszę to wszystko dla pouczenia ogółu i dla dania ulgi mojemu sumieniu, a także po to, aby o tyle, o ile można, módz jasno spojrzeć z oddalenia w głąb tej okropnej historyi. Dlatego nie chciałbym opowiedzieć nic nad to, co istotnie widziałem i nie chciałbym, aby wykoszlawiono kiedyś moją myśl przy rozbiórce tego spisanego przezemnie świadectwa faktów.

Tak, zaklinam tego, kto będzie czytał tę opowieść, aby nie bał się więcej niż ja, w odbywaniu tej podróży tak niesłychanie niepokojącej nad brzegi przepaści psychicznej. **Bez tego niema możliwego postępu dla ludzkości!**

Niechże ta straszna historya miłosna posłuży przynajmniej na coś! **Niech świat dowie się raz na zawsze, co to jest pozostać grubym ciężarem hermetycznie zamkniętym w masie swego ciała,** wobec ducha, który przechadza się lekki, nietykalny, lub co najmniej nieuchwytny jak garść wody!

Słuchajcie! Mężczyzna podniósł się w łodzi; głowę miał ciągle zwróconą na bok, a ramieniem opasywał stale kibić, której ja nie widziałem... Jego tylko widziałem w łodzi, jego i ów ruch swawolny, który wprowadzał mnie w wściekłość!

Kiedy jednakże jedną tylko osobę dostrzegałem w łodzi, **widziałem ich oboje w zwierciadle wody!..**

Tak, w lekkim wirze wody, wywołanym przez kołysanie się łódki, widziałem w blasku księżyca parę, jaką **oni** tworzyli, parę stojącą w łodzi!

Byłoż to złudzenie?... omyłka wzroku?... gra mych podnieconych zmysłów?... Dziś jeszcze zbierając i porządkując moje wspomnienia, zmuszony jestem powiedzieć: „nie! nie! to nie było złudzenie!... widziałem! widziałem!... widziałem odbicie łódki w wodzie, a na dole, także w wodzie, Patrick'a i Kordelię, opartych jedno o drugie".

Tak, jestem tego najzupełniej pewny; bowiem oczy moje dostrzegły podwójny obraz w wodzie, szły znowu szukać rzeczywistości w łodzi... znajdowały tam tylko Patrick'a samego, z głową pochyloną i obejmującem ramieniem... wzrok zaś wracając ku rzece odnajdywał tam podwójny obraz!...

Kładę szczególny nacisk na te rzeczy, jest tu bowiem zjawisko, które w osobliwie ciekawy sposób łączy fizykę i psychikę. Rzecz tę polecam studyom uczonych, którzy w głębi laboratoryów usiłują uchwycić wszystkie formy siły...

Bezwątpienia, wzrok mój przenikał **aurę** — Kordelii, stojącą w atmosferze; ale zato mógł ogarnąć jej zarysy (nieco mętne przyznaję, lecz mimo to niewątpliwe), zwracając się na wodę, która zatrzymała na sobie jej obraz, tak jak płyta fotograficzna zatrzymywała obraz Kattie King w czasie sławnych doświadczeń jednego z najznakomitszych uczonych ostatniego stulecia, William'a Crookes.

Przypuszczacie chyba, że wszystkie te ciekawe i naukowe refleksye, które notuję tu mimochodem, przyszły mi do głowy dopiero później, a w owej chwili dużo bardziej zajmowałem się zjawiskiem samem, niż szukaniem jego naukowego wyjaśnienia.

Niestety, nie mogłem powstrzymać okrzyku złości, gdy nagle ujrzałem w zwierciadle wody, jak ów zbrodniarz, największy złodziej świata, składa pocałunek na czole mojej ukochanej...

Na odgłos mego okrzyku, zjawisko znikło natychmiast... na wodzie pozostało tylko odbicie Patrick'a... obraz Kordelii ulotnił się... do uszu mych dochodziło ciągle wołanie nędznika: **Remember! Remember!** (Pamiętaj! Pamiętaj!)

(C. d. n.)

obarczeni dziećmi po półtora deputata na każde dziecko.

NAPAD WYROSTKÓW NA REDAKCYĘ „MOMENTU".

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m) Do redakcyi „Momentu" wtargnęło 30 uzbrojonych kijami wyrostków i zmusiło redaktora do wydrukowania pewnej odezwy.

ADWENTOWICZ KANDYDUJE O DYREKTURĘ TEATRU.

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m) Karol Adwentowicz zgłosił swoją kandydaturę na dyrektora teatru łódzkiego.

Komisya cieszyńska składa swój mandat?

Berno Morawskie, 9 czerwca.

(PAT.). „Tagesbote" z Cieszyna. Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarygodnego źródła, komisya koalicyjna plebiscytowa w Cieszynie jeszcze w ciągu ub. tygodnia wysłała do Paryża raport z doniesieniem, że nie może się podjąć przeprowadzenia plebiscytu wśród obecnych warunków. Wobec tego komisya jest zdania, że przeprowadzenie plebiscytu w najbliższych tygodniach jest niemożliwe. **Komisya koalicyjna wobec tego składa swój mandat i oczekuje dyrektyw z Paryża.**

SĄD CZESKI POD OPIEKĄ BAGNETÓW.

Cieszyn, 9. czerwca.

(Telef.) (m) Gmach sądu obwodowego w Cieszynie od tygodnia otoczony jest silnym oddziałem żołnierzy włoskich. Jak długo gmach mieścił wyłącznie sąd polski nie trzeba było ochrony bagnetów. Dopiero po umieszczeniu w nim także sądu czeskiego, stało się to koniecznem.

ZATRZYMANIE 52 CZECHÓW, WRACAJĄCYCH Z ROSYI.

(Telef.) (m). Celem wywarcia nacisku na delegacyę czeską, która przeciąga sprawę wymiany internowanych, zatrzymano w Oświęcimiu 52 Czechów, powracających z Rosyi.

TAJNA ORGANIZACYA NIEMIECKA NA TERENACH PLEBISCYTOWYCH.

Olsztyn, 9. czerwca.

(PAT). Gazety kwidzyńskie donoszą następujące szczegóły, dotyczące tajnych organizacyi niemieckich: Akcyą plebiscytową kieruje tajna organizacya niemiecka „Heimatsdienstu", którego centrala znajduje się w Berlinie i który jest finansowo wspomagany przez rząd niemiecki. Organizacya obejmuje całe państwo niemieckie z Prusami Wschodniemi, oraz wszystkie obszary plebiscytowe i roztacza swoją sieć na wszystkie obszary, które Niemcy uważają za swoją irredentę.

Wszystkie części tej olbrzymiej i dobrze zmontowanej maszyny działają wspólnie i otrzymują rozkazy z Berlina.

UDAREMNIONY NAPAD NIEMCÓW W KWIDZYNIU.

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.) (m). Z Kwidzyna donoszą, że w niedzielę całe miasto zostało zaalarmowane trąbkami alarmowemi włoskiej załogi wojskowej. Jak się okazało, międzykoalicyjna komisya plebiscytowa otrzymała w ostatniej chwili wiadomość, że bandy **uzbrojonych Niemców zamierzają w nocy dokonać napadu na siedzibę konsulatu polskiego, na polską kolonię plebiscytową i na Kasyno polskie.** Wobec wczesnego alarmu i wobec zarządzenia pogotowia wojskowego, gotowego każdej chwili do zbrojnego wystąpienia, Niemcy zaniechali swego zamiaru.

GEN. KONSULAT CZECHO-SŁOWACKI W OPOLU.

Warszawa, 9 czerwca.

(Telef.) (m) Z Opola donoszą, że rząd czesko-słowacki postanowił tam urządzić swój konsulat generalny. Konsulem zamianowany został p. Koziczek, który przybył już do Opola.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek, 10. czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz 7-my „Ponad śnieg" dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka" (Rejtana 3). Program ostatni od poniedziałku 7-go bm. do wtorku 15-go bm. włącznie, codziennie o godz. 7.30 wieczór. — Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnny występ: Jerzy Boroński, recytacye Anda Kitschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze", sketch w 1 akcie Olszewskiego, z J. Borońskim i Z. Orwiczem. — „Pasek na piosenki", sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem. — Konferuje Zbigniew Orwicz. 19176

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

—o—

Repertuar „Chochlika" w ogrodzie Jezuickim „Bal gałganiarzy", „Kelnerzy" sketch, oraz solo pierwszorzędnych sił. — Początek koncertu o 5·30, przedstawienia o 8-mej wieczorem. 5111

—o—

(Telef.) (m) **Ks. Ratti** wyjechał do Opola na teren plebiscytowy, gdzie sprawuje urząd wikaryusza apostolskiego.

(zet) **Ministrowie ukraińscy we Lwowie.** Onegdaj zatrzymali się w naszem mieście ukraińscy ministrowie p. A. Liwickyj i S. Tymoszenko w towarzystwie p. O. Kowalewskiego i wieczorem odjechali do Warszawy.

Adam Didur we Lwowie. Na dzisiejszy koncert Didura wszystkie miejsca zostały wysprzedane. Kasy wieczornej nie będzie. Drugi koncert znakomitego artysty ze zmienionym programem odbędzie się w poniedziałek 14 bm. Dochód z koncertu przeznacza artysta w całości na cele narodowe, a w szczególności na fundusz plebiscytowy, oraz Towarzystwo Opieki nad żołnierzem Polakiem. Program wieczoru ogłoszony zostanie w dziennikach. Sprzedaż biletów rozpocznie się w piątek.

(—) **Znalezione dziecię.** Żona dozorcy Bursy Grunwaldzkiej L. Rudnicka, wracając wczoraj z miasta do domu znalazła w trawie koło ścieżki nowonarodzone dziecię płci żeńskiej. Na polecenie komisaryatu I. dz. Rudnicka noworodka zatrzymała u siebie.

(—) **Bezczelność.** Wczoraj w Rynku, podczas targu, „gosposia" jednej z podmiejskich gmin na tyle była bezczelna, iż za jeden litr poziomek zażądała od kupującego Lwowianina 200, słownie: dwieście mareczek. W odpowiedzi na taką bezczelność kupujący sprowadził policyanta. Na widok jednak zbliżającego się organu bezpieczeństwa „uczciwa gosposia" zbiegła, pozostawiając litr poziomek jako corpus delicti „swej ciężkiej pracy", przedstawiającej wartość 200 mareczek!

—o—

Jak żołnierze ruscy rabowali żydów?

Z sądu okręgowego karnego.

Lwów, 10 czerwca.

(zet) Prokurator Laskowski oskarżył przed Trybunałem wzmocnionym pod przewodnictwem s. o. Starosolskiego b. żołnierzy ruskich: Wasyla Pawluka, Andrzeja Kratkę i Jana Sawkę o to, że uzbrojeni w karabiny napadli na drodze między Torkami a Duszkopołem na Eisiga Spiegla i Mojżesza Gerstena, jadących wozem i zrabowali im 195 kor. gotówką, pudełko tytoniu austryackiego, 100 kg. soli, cukier, futro i kołnierz futrzany. Po dokonaniu rabunku zagroził jeden z napastników poszkodowanym, iżby prędko jechali, bo dostaną kulką w łeb. Czynem tym dopuścili się zbrodni rabunku z §§ 190 i 192 u. k.

Wobec tego, iż oskarżeni działali z rozkazu swego przełożonego, Trybunał wydał wyrok uwalniający.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kupenem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	525·—	·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	570·50	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	359·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	418·—	455·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowana 200—0	875·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa" 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya" 400—100	12600·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	1015·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos", zakł. przem. drzewn. 1428—00	3045·—	—·—
Polska nafta 700	945·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	462·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	945·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—16	1505·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kupona bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Bank hip. gal. 4 prc.	69·30	70·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	69·65	70·35
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	70·70	71·40
Bank kraj. gal. 4 prc.	67·20	67·90
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	71·22	71·92
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	67·20	67·90
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	69·30	70·—

Obligi za 100 kor. (bez kupona bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	68·60	69·30
Komun. Banku kraj. 4 prc.	65·80	66·50
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	65·80	66·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	67·20	67·90
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	65·10	65·80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	65·10	65·80
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	65·80	66·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·55
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·90
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	62·30	63·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	248·—	252·—
„ „ (po 500)	245·—	259·—
„ „ drobne	206·50	220·0
Ruble Dumskie (po 1000)	56·—	63·—
„ dumskie (po 250)	38·50	45·50
Karbowańce (po 1000)	17·50	24·50
Grzywny (po 500 i wyższe)	14·—	19·60
100 franków franc.	1330·—	1470·—
100 franków szwajc.	3430·—	3570·—
1 funt szterlingów	630·—	770·—
1 dolar ameryk.	161·—	175·—
1 dolar kanad.	129·50	143·50
Marki niemieckie po 1000	469·—	482·—
100 marek niem.	448·—	462·—
Lei rumuńskie po 500	371·—	385·—
Lei rumuńskie drobne	266·—	280·—
Liry włoskie	980·—	1120·—
Czeskie korony	371·—	385·—
Korony austr. niem. stempl.	87·50	99·75

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	630—770
„ „ Paryż	1330—1470
„ „ Zurych	3570—3710
„ „ Pragę	420—441
„ „ Wiedeń	98—112
„ „ Berlin	476·——497·
„ „ Nowy Jork	168—182
„ „ Medyolan	1015—1155

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 9 czerwca.

Zastój w sprowadzaniu towarów zagranicznych, z powodu spodziewanej zniżki cen, powoduje zupełny zastój na targu walut.

Kursa obcych walut obniżają się stale.

Franki i dolary słabsze, a kurs Zurychu obniżył się.

Dewiza na Berlin notowała w Warszawie początkowo 459, spadła na 448, a w Krakowie z 458 na 453'60.

Dewiza na Pragę obniżyła się w Krakowie o 20 punktów i notuje 400.

Ruble w Warszawie słabsze, w Krakowie silniejsze.

Lei rumuńskie w Warszawie awansowały o 2 punkty, w Krakowie natomiast obniżyły się o 2 punkty i notują tak jak we Lwowie 378.

W akcyach we Lwowie płacono za Bank przemysłowy 451'50, zaś w Krakowie 441 marek.

Naogół tendencya zniżkowa utrzymuje się nadal i powoduje usposobienie słabe.

RUCH NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 9 czerwca.

(Telef.). Ruch na giełdzie wczorajszej bardzo słaby. W papierach lokacyjnych zastój zupełny na dal trwa. Z akcyi bankowych jedynie Polski Bank Przemysłowy wywołał pewne zainteresowanie. Za akcye tego banku płacono 441. W papierach przemysłowych ruch nieco żywszy. Poszukiwano akcyi „Impexu", za które płacono 280. „Górki" 1441, oraz T. P. G., które osiągnęły kurs 3150. Waluty i dewizy pozostały na tym samym poziomie do dnia poprzedniego. Nieznacznie podniosły się ruble carskie, bo zaledwie o 2 punkty. Dewiza na Wiedeń osiągnęła 106.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 9 czerwca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.	3,44·8	—·—	218·10	210
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	2,53·3	99·70	101	98
5 prc. Banku ziemskiego	0,87·4		103	99
Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	3,17·1	204·25	209	202
4 prc. ziemskie	3,70·7	—		
5 prc. miasta Warszawy	1,88	224—227	230	222
4 i pół prc. m. Warszawy	1,65·0	—·—	216	208
5 prc. miasta Łodzi	1,83	224·—	224·50	
4 i pół prc. miasta Łodzi		—·—		

II. Waluty:

Ruble carskie po 100	246·—	247·50	—·—
Ruble po 500	257·50	258·50	—·—
Ruble dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 250	46·—	45·55	—·—
Franki francuskie	14·95	13·80	—·—
Funty sterlingi	710·—	—·—	—·—
Dolary kanadyjskie	143·50	143·—	—·—
Marki niem. po 1000	—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 100	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	180·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	3·82·5	—·—	—·—
Czeki za okazaniem:			
Paryż	14·10	14·05	—·—
Londyn	722·30	721·50	722·50
Berlin	450·—	448·—	—·—
Szwajcarya	35·15	33·75	—·—
Nowy York	131·50	183·50	—·—
Bukareszt	3·60	—·—	—·—
Medyolan	11·15	11·30	

WARSZAWSKA REDUTA GIEŁDOWA.

Warszawa, 9 czerwca.

(Telef.). (m) Ruble carskie w setkach 246'50—246'—.

Ruble carskie w 500 setkach 260—261.

Ruble dumskie w 1000-ach 65—67'25.

Ruble dumskie mniejsze 47—45'25.

Franki francuskie 14—13'95.

Franki szwajcarskie —'—.

Funty szterlingi —'—.

Dolary Stanów Zj. 182—178.

Dolary kanadyjskie —'—.

Lei rumuńskie —'—.

Liry włoskie —'—.

Marki niemieckie —'—.

Dewizy na Paryż 14'20—14'05—14'15.

Dewizy na Szwajcaryę 34'75—35'35

Dewizy na Londyn 725—720.

Dewizy na Nowy Jork 183—186'50.

Dewizy na Berlin 458—452—460.

OBROTY GIEŁDOWE WARSZAWSKIE.

Warszawa, 9. czerwca.

(Telef.). (m) Tendencya dla marek na giełdzie warszawskiej słaba, obroty giełdowe zachowują jednak tendencyę zniżkową. Ruch walorami dywidendowymi bardzo zmalał, a zarazem wobec znacznego zaofiarowywania akcye dotkliwie straciły na kursie.

Akcye Banku handlowego 2550—2700.

Akcye Banku kredytowego 2700—

Starachowice 10.000—9.400.

Lilpopy 4000—3500.

Rudzki 3000—2960.

Borkowski 5200 (za parę)

Żyrardów 7600—6500.

Firleje 1900.

Tow. handlu i żeglugi 1175—1100.

Ruble trzymają się bardzo mocno, tendencya tą udziela się także dumskim banknotom. Marki niemieckie utrzymywały się silnie, natomiast tendencya dla walut zachodnich była dość słabą.

Listy zastawne pożyczek miasta Warszawy bez zmiany.

CENY CHEMIKALIÓW SPADAJĄ W PARYŻU.

(Telef.) (m). Z Paryża sygnalizują, że ceny chemikaliów spadają gwałtownie we Francyi. Ceny mydeł mają wkrótce dojść do cen przedwojennych. Skóry znowu potaniały.

SPADEK CEN NA MARSYLSKIEJ GIEŁDZIE HANDLOWEJ.

Lyon, 10 czerwca.

(PAT.) Na giełdzie handlowej w Marsylii spadły ceny wszystkich produktów. Kawa spadła z 294 na 272,, groch włoski z 205 na 170, groch zielony z 210 na 175, fasola z 200 na 190, soczewica ze 130 na 115, olej rycynowy ze 160 na 140, palmowy z 450 na 350, oliwa jadalna z 675 na 600, wino z Algieru z146 na 134, bawełna z 680 na 590, mydło białe czyste z 460 na 440. Na ostatnich jarmarkach w departemencie Gers cena bydła spadła również znacznie. W Bordogne winnice obrodziły wspaniale. Cena wina spadła o 300 fr. na tonnie. Tak samo spadają ceny wina w Nimes. W poniedziałek notowano zniżkę 5 fr. na hl.

Kronika sportowa.

Lwów, 10 czerwca.

„Wisła" — „Pogoń". Match między temi drużynami, który będzie stanowić sensacyę sezonu, odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 5'30 popołudniu bez względu na pogodę. „Wisła" przyjeżdża w swym pełnym składzie, dzięki czemu walka będzie niezwykle interesująca. „Pogoń" wystąpi w składzie, w którym grała z „Czarnymi". Bilety w przedsprzedaży są od dziś do nabycia dla niećzłonków w cukierni p. Sotschka, zaś dla członków w lokalu klubowym od godz. 6—8 w. Przed tym matchem odbędą się zawody o mistrzostwo klasy B między Z. K. S. a „Pogonią II."

„Sparta"—„Lechia". Dziś, to jest we czwartek o godz. 5 popoł. odbędzie się match footballowy między „Spartą" a „Lechią" o mistrzostwo klasy B na boisku T. Z. R. Sędzia p. Szydłowski.

Kursy instruktorskie harcerzy. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego urządza w czasie od 20 lipca do 20 sierpnia trzy kursy instruktorskie nad morzem (1 męski na 100 uczestników i żeński, na 50 uczestniczek i 1 specyalnie dla nauczycielek na 50 osób). Koszt kursu na osobę (z całkowitem utrzymaniem) wyniesie 500 marek, płatnych z góry. Warunki przyjęcia: na kurs męski skończonych lat 17, żeński lat 18, znajomość przynajmniej większych prac harcerskich, polecenia władz harcerskich Lwowa, Poznania lub inspektorów okręgowych, zobowiązanie do conajmniej rocznej pra-

cy w harcerstwie. Nauczyciele, zgłaszający się na kurs, winni przedstawić opinję dyrekcyi szkoły. Zgłoszenia na męski kurs do 15 czerwca, na żeński do 10 czerwca, dla nauczycielek do dnia 1-go czerwca przyjmuje inspektorat naczelny harcerstwa (Aleje Ujazdowskie 37—12).

Zjazd kolarski. W ciągu bm. odbyć się ma w Warszawie Zjazd polskich towarzystw kolarskich, zorganizowany przez Tow. cyklistów warszawskich. Wszystkie istniejące Tow. kolarskie proszone są o zgłoszenie udziału swego w zjeździe, wraz z podaniem listy członków w warsz. Tow. cyklistów na Dynasach.

OGŁOSZENIA



wykonuje pod najkorzystniejszymi warunkami PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE

Transporty MIĘDZYMIASTOWE wraz z konwojem lub ubezpieczeniem jakoteż wszelkie 2387

DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA

Zastępstwa we wszystkich miastach kraju, Wielkopolski, Kongresówki i zagranicą

Czarnieckiego l. 8.

NAUKA I WYCHOWANIE

Rodowity Rosyanin, znakomity pedagog, wyucza szybko języka rosyjskiego. Zgłoszenia: biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 2302

KURSA JĘZYKÓW
ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, WŁOSKIEGO, POCZĄTKUJĄCE, niższe i wyższe.
STENOGRAFIA polska i niemiecka.
NAUKA PISANIA NA MASZYNACH.
„ECOLE REFORME"
Lwów, ulica Pańska l. 14. 1591

POSADY I PRACA

Apteka obwodowa w Żółkwi poszukuje zarządcy. Zgłoszenia tamże. 2165

Żeńców, robotników rolnych, sezonowych, służbę, oficyalistów — poleca „Agencya Pracy", Stanisławów — Matejki 12. 2143

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój z elektryką, z osobnym wchodem — wynajmę. Kaspra Boczkowskiego 2, drugie piętro, przez ganek na lewo. 2222

Poszukuję 4—5 pokoi z komfortem. Listy „Komfort", biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 2289

Pokoje umeblowane z pościelą, usługą, elektryką do wynajęcia. Zgłoszenia „500", biuro ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 2244

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Piękny pająk 3-ramienny z żarówkami, mosiężny, kuchenkę gazową, maszynę, ręczna robota, obraz olejny oraz prawidła do butów sprzedam. Tarnowskiego 15, II. p. na prawo, od 2—5 po poł. 2357

Psa policyjnego „Dobermana" 8-miesięcznego sprzedam, od 2—5 po poł., Tarnowskiego 15, II. p., na prawo. 2358

Fortepian Bösendorfera krótki w doskonałym stanie do sprzedania. Zgłoszenia z podaniem adresu pod „Zofia" do Administracyi. 2359

KINO LEW
DZIŚ 10-go b. m. PREMIERA
II. Serya STRACEŃCY 6 aktów

Wielki nastrojowy **dramat francuski** o silnie wstrząsających scenach życiowych. — Misterna inscenizacya, doskonała gra artystów, bogata wystawa. 2352

Sprzedam młocarnię parową, pług motorowy, różne majątki w Poznańskiem i Małopolsce. Agencya Kostiuka, Kopernika 19. 2341

Kupię willę z ogrodem o 6—8 pokojach najchętniej w dzielnicy I. lub II. Wiadomość z podaniem warunków do Administracyi „Gazety Wieczornej" pod P. Pośrednictwo wykluczone. 2009

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi rolników, sprzeda firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 866

Maszyna do odkuwania (American vacuung-cleaner) kompletna, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Oglądać w Zakładzie tapet i sztukateryi S. Weiss, ulica Sobieskiego 2. 2283

Urządzenie trzech pokoi i kuchni do sprzedania ewentualnie mieszkanie. Zgłoszenia „44", biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 2245

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio — poleca M. Topolnicka, ul. Kopernika l. 1, (nad apteką Mikolascha. 2228

Wagon cynkowej blachy jest do sprzedania. Bliższa wiadomość „Budowa", Zyblikiewicza l. 27, I. p. między 5 a 6 po poł. 2335

ROZMAITE

Panią znaną mi z nazwiska, która przez pomyłkę zabrała z przedpokoju Dra Bocheńskiego jedwabny szal brązowy w kremowe pasy, proszę o natychmiastowe odesłanie do poszkodowanej Kapuścińskiej, Chmielowskiego 8, w przeciwnym razie sprawę oddam do sądu. 2379

Bogaty kupiec z lepszych sfer, posiadający bardzo dobre stosunki handlowe i towarzyskie w decydujących kołach, poszukuje kapitalisty solidnego i zgodliwego człowieka, możliwie z lepszych sfer towarzyskich, dysponującego w razie potrzeby gotówką kilku milionów marek jako spólnika do przeprowadzenia bardzo rentownych transakcyi handlowych przeważnie krótkoterminowych. Zgłoszenia „Solidny spólnik", biuro dzienników Brücka, Kościuszki 2. 2301

PRZEZ PANIE!
dawno oczekiwany, prawdziwy proszek perłowy „DOSTALA" — już nadszedł do wyłącznego składu DOMU HANDLOWEGO 2336
S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska l. 7.
Sprzedaż pojedyńcza i hurtowna.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie

UBRANIA!
męskie i damskie farbuje się wyśmienicie na różne kolory **FARBAMI**, poleconemi przez DOM HANDLOWY 2304
S. FEDERA, LWÓW.
UL. SYKSTUSKA 7. (Uwaga na firmę i Nr. domu 7).

CUDOWNIE!
upiększający cerę „PROSZEK PERŁOWY PRAWDZIWY DOSTALA" — nadszedł mały transport do DOMU HANDLOWEGO 2384
S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska l. 7.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie, sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Nawet konkurencya przyznaje, że za
ZŁOTO, BRYLANTY
srebro, platynę i złote zegarki płaci najwyższe ceny tylko 2383
H. Gufferman, Lwów, Sykstuska 14.

„DOSTALA"
PROSZEK PERŁOWY do mycia dla PAŃ — poleca póki zapas starczy — DOM HANDLOWY
S. FEDERA, LWÓW, ulica Sykstuska l. 7.
Sprzedaż pojedyńczo i hurtownie, wysyłki na prowincyę odwrotnie. 2385

WAGI DECYMALNE
poleca
ANTONI HALSKI
LWÓW, ul. Sobieskiego l. 3. 2169

Pocenia nóg!
rąk i pachwin uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego pudru „CSAVE", pakiet tylko Marek 7·—
Wyłączny skład 2306
DOM HANDLOWY **S. FEDERA**
LWÓW, Sykstuska l. 7.

Pługi motor. STOCK
w każdym stanie, nawet zupełnie zniszczone
kupuje
Jener. Reprezentacya HIL. BADIAN
LWÓW — UL. JANOWSKA L. 24. 2176

NAGNIOTKI!
i odciski usuwa radykalnie płyn „KLAWIOL" — poleca 2305
DOM HANDLOWY
S. FEDERA, LWÓW,
ul. Sykstuska l. 7. (Uwaga na firmę i Nr. domu 7)

NOWOCZESNE FOTOGRAFIE I POWIĘKSZENIA
wykonuje chlubnie znana firma 1244
„REMBRANDT" Lwów, Pasaż Hausmanna.

APTEKOM!
drogueryom itp., poleca po cenach fabrycznych wstrzykawki „SIGMUNTA" i watę Dra BRUNSA
DOM HANDLOWY 2303
S. FEDERA, Lwów,
ul. Sykstuska l. 7. (Uwaga na firmę i Nr. domu 7)

PIOSENKI KABARETOWE
z repertuaru
ANDY RITSCHMANN I MARKA WINDHEIMA
1. Pani Lu. — 2. Każdy chłop to jest ladaco. — 3. Papieros. — 4. Przez łzy. — 5. Mój mąż. — 6. Coś malutkiego? — 7. Pojedynek amerykański. — 8. Lwowlanka. — 9. Pepita. — 10. W tunelu.
Nr. 1—6, 8—10 po Mk. 15·—. Nr. 7 Mk. 20·—.
Do nabycia we wszystkich składach nut.
Odwrotnie wysyła wydawca
G. SEYFARTH we Lwowie
ulica Akademicka 6. 2345

Co???
każda Pani powinna robić, chcąc swą cerę **sama** dyskretnie upiększyć i takową przez długie lata **młodo i pięknie** utrzymać. — Cenną poradę **bezpłatnie** udziela
Dom Handlowy
S. FEDERA Lwów, ulica Sykstuska 7.
Na prowincyę za nadesłaniem 50 fenigów w markach poczt. na porto. 2307
Uwaga na firmę i Nr. domu 7

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSK[illegible]
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI